

Łódź.

Cena numeru
20 gr

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr
Dla rob. 4.00 gr
Udusz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr
Poza kraj, egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 28-go stycznia

№ 28

Mamy prawo szczerze o tem mówić

Konieczność w życiu urzędnika państwowego

Czy można rządzić - bez celu?

Raczej niedola... Oto co czytamy w „Pracowniku Państwowym” (nr. 1 styczeń), organie Centr. Kom. Porozumiewawczej Z. Z. Prac. Państwowych:

— „Pracownicy państwowi otrzymywali przez cały rok ubiegły płace obniżone w swej wartości. Od 1 stycznia 1928 r. nastąpiło zwiększenie uposażeń drogą przyznania 15-procentowego dodatku i ten stan rzeczy przetrwał przez cały rok. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że ta podwyżka przynajmniej od 1 kwietnia r. ub. winna sięgać 25 proc., życie codzienne daje nam dosyć dowodów, że drożyzna w ciągu roku wzrosła bardziej, niż wskazują to wykazy G. U. St. Pracownicy włąчили na rzecz wykonania budżetu w roku ubiegłym co najmniej 90 proc. swych poborów, co wynosi około 70 milj. złotych.

W ciągu roku nie był wywołany dodatek mieszkaniowy, co stanowi według ścisłych obliczeń 54 milj., czyli to razem z pozycją poprzednią 124 miliony, czyli ponad 1 i pół miesięczne pobory.

Do takiej ofiary pociągnięci zostali pracownicy państwowi w imię wyższej racji państwowych, w imię, jak się dzisiaj często mówi „nadrzędności interesu państwa”, pracownicy państwowi nolożli już wielkie, olbrzymie ofiary. Są one często też, przy różnych okolicznościach, podkreślane, często zupełnie zbytecznie z protekcyjnym poklepywaniem po plecach.

Mamy też prawo zupełnie szczerze na ten temat mówić. Jednym z wyrazów rozumienia interesów państwa i jego nadrzędności nad interesami wszystkich grup winien być budżet państwowy. Jak ten interes jest rozumiany, najistotniej możemy się dowiedzieć z budżetu.

I oto budżet państwowy, niewywołujący słusznej regulacji płac, zawiera między innymi szereg pozycji, preliminowanych z wielką hojnością, albo z wielkim liczeniem się z interesami różnych grup społecznych, poza pracownikami państwowymi.

Dość wspomnieć, że w r. 1927—28 rząd uzyskał z góra 500 milionów złotych w dochodach więcej niż preliminował i zużył je na cele, z których obiecał zło-

żyć w najbliższym czasie sprawozdanie Sejmowi, na wielkie subwencje, które uzyskały Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, dość wspomnieć, że w nowym preliminarzu, po pokryciu wszystkich wydatków, wykazał rząd 130 milj. nadwyżki, że w jednym tylko budżecie Min. Komunikacji jest preliminowane do 500 milionów na inwestycje.

Ileż razy w tych pozycjach mogłaby się zmieścić, suma 124 milionów, potrzebnych na sprawiedliwe uwzględnienie przyjętych zobowiązań wobec rzesz pracowniczych“.

— „Czyż mamy po stokroć przypominać, że dziesiątki tysięcy rodzin prac. państwowych utrzymywać się musi ze 100—150 zł. miesięcznie! Czyż mamy wskazywać i w jaki sposób to zrobić trzeba, aby się stało wreszcie zrozumiałe, że życie setek tysięcy urzędników, choćby kategorii IX—VIII, posiadających rodziny, to niedza i wegetacja, czyż mamy dać tu statystykę gruźlicy wśród rodzin pracowników państwowych grup, albo beznadziejności stanu tysięcy rodzin, w których zjawiała się cięższa i poważniejsza choroba, albo też wskazać na przeraźliwe zadłużenie się całego niemal ogółu prac. państwowych w różny sposób, wśród lichwiarzy, w przedsiębiorstwach handlowych, w sklepach i sklepikach!“ —

— „Istnieje jednak jeszcze druga dziedzina, w której rok ubiegły przyniósł nie nam, a również niewiadomo komu, szereg zwycięstw.

Jest to dziedzina stosunku obywatela pracy do społeczeństwa, oraz stanowiska społecznego jego organizacji zawodowych.

Pracownik państwowy, jako obywatel pracy, wymaga dla siebie w ustroju demokratycznym pewnych należnych mu praw.

Wrazem tych praw, jeśli chodzi o pracownika państwowego, to w pewnym zakresie, jego pragmatyka pisana i zwyczajowa.

Doniedawna w zakresie zagadnień pragmatycznych różnego rodzaju, panowała żywa wymiana zdań że nie powiemy anarchia w organizacjach zawodowych, oraz między rządem a organizacjami.

Istnieje szereg problematów, które wymagają regulacji, albo też ciągłego przy stosowywania ich do ogólnych warunków i do rozwoju ogólnego życia społecznego. Ze wymienimy tu zagadnienia: stabilizacji, awansu, jawności ocen pracy, stosunku do przełożonych, cały komplet zagadnień, związanych z odpowiedzialnością pracownika za wykroczenia i t. d.

Wszystkie te zagadnienia pogrążone zostały w pełną niepamięć, nie istnieją one; przestały istnieć. A w momencie, gdy przestały one istnieć, na miejscu ich rozgościła się gorycz, zniechęcenie, apatia, a co najgorsze może, zamarcie twórczości i pracy społecznej, człowiek z jednostki żywy, z konieczności przeszedł w stan popychadła, pionka“.

— „Martwota, jaka przeszła przez cały kompleks zjawisk społecznych, dotyczących życia pracowników państwowych, dotknęła również tych instytucji, które odegrać muszą w dalszym kształtowaniu się naszych stosunków społecznych pierwszorzędą rolę, związków i organizacji zawodowych.

Rola ta sprowadzona została do minimum!

W środowiskach, gdzie doniedawna tętniło życie i praca, z konieczności rozparło się teraz zwątpienie i zastój, a gdzie nigdzie pierwsze objawy upadku, wypękanie na wierzch karierowiczostwa i intrygi. Tyle nam przyniósł w tej dziedzinie rok ubiegły.

Zostaliśmy zwyciężeni — przez kogo? poco? Niewątpliwie w tem wszystkim jaکیś cel być musi“ — Być chyba powinien?

Miejski i namatograf Oświatowy

Od wtorku 22—1 1929 r. 3051

NAPOLEON

Obraz historyczny w 12 aktach
Scenariusz i reżyserja: Abel Gance

SKARBY NA DNI MORSKIE.

Miesiąc temu w porcie Ancone znaleziono pewną ilość zatopionych monet, leżących na dnie morzem. Prace zorganizowane w celu wydobycia skarbu dały interesujące wyniki.

Wydobyto dotychczas blisko 7 tysięcy sztuk złota, wagi 24 kg. Wydobyte monety są w 543 gatunkach, a pochodzą one z szesnastego wieku i są wybite przez cesarstwo austriackie, Pałatynat Nadreński, przez Hanzę niemiecką i inne księstwa i państwa.

PRZEZ RADY**PROGRAM, Poniedziałek 28 stycznia.**

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo — meteorologiczny.

12.10. Muzyka płyt gramofonowych.

13.00. Komunikat rolniczy.

15.35. Tygodniowy przegląd kom. — p. T. Strzetelski.

17.00. Odczyty: „Niebo w lutym” — dr. J. Gadomski. „Helena Homera w rozmaitych epokach kultury” — wizytator S. Cybulski.

17.55. Transmisja ze szpitala Jana Bożego dla chorych umysłowo. Program wyk. wyłącznie chorzy umysłowo artyści.

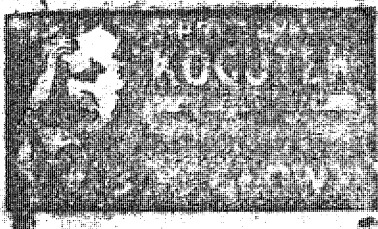
18.50. Rozmaitości.

19.00. Wykład literatury francuskiej.

19.56. Sygnał czasu.

20.30. Transmisja z Kafowic.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąsieckiego znanych od trzydziestu. Zwracacie uwagę i odrzućcie upórczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Czytajcie!

Prenumerujcie!

Rozpowszechniajcie!

„Młodego Narodowca”

organ młodych, narodowo myślicy. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. Egzemplarze okazowe bezpłatnie. Adres: Redakcja Młodego Narodowca Bielsko ul. Blichowa 40.

Tęczyła o narodzić się synnego... nieboszczyka

Spór włoski - hiszpański o Kolumba

WYJAŚNIONY ZOSTANIE MOŻE PRZEZ TESTAMENT ODKRYWCY.

Badacz hiszpański, p. Fernando Diaz, czyniący poszukiwania w archiwach madryckich dla hiszpańsko — kubańskiego instytutu historycznego, odnaleźli ciekawy dokument, dotyczący odkrywcy Ameryki, Krzysztofa Kolumba.

Jest to akt notarialny, stwierdzający złożenie zwłok Kolumba w klasztorze kartuzów w Sewilli. Kartuzi przyjęli zwłoki na przechowanie przed wysłaniem ich na wyspę Santo Domingo, gdzie miały być pochowane, stosownie do życzenia wielkiego odkrywcy, wyrażonego w jego testamencie.

Odkryty przez p. Diaza dokument

podpisany jest przez syna Krzysztofa Kolumba, Diega, oraz przez przeora kartuzów dn. 11 kwietnia 1509 r., t. j. w trzy lata po śmierci odkrywcy Ameryki.

Dokument powyższy zaciekawia nie tylko z tego względu, że potwierdza fakt przewiezienia zwłok Kolumba z Valladolid do Sewilli, aby były tam czasowo przechowywane, ale także dlatego, że może nareszcie wskazać drogę, gdzie należy poszukiwać zaginionego testamentu Krzysztofa Kolumba, w którym, bez wątpienia, wielki żeglarz zaznaczył swą narodowość o którą spierają się obecnie, jak wiadomo, Hiszpanja i Włochy.

Opóki istnieją w Polsce głodni

Rozporządzenie prasy sanacyjnej nie obowiązujące

MYŚL PIĘKNA — WYKONANIE MNIEJ.

„Słowo Pomorskie” pisze:

W jednym z pism sanacyjnych Pomorza na marginesie reklamy pewnego balu, urządzanego pod orzkiem p. „prezydenta” i brodnickiego kandydata czytamy: „wielka manifestacja beztroskiego humoru... triumfu tańca.

Ileż słów prawdy mieści się w tej dewizie, skoro jej użyjemy za klucz do wszelakich poczynań pewnego społecznego dygnitarza. Beztroski humor w manifestacyjnym zawrocie tańca... brama triumfalna... odświętna szata... pewność kwiatów... rozkoszowanie się... najbujniejsza fantazja i t. d....

Beztroski humor: komisja budżetowa wnioski o polepszenie bytu nędznych rzemieślników odrzuciła mimo obrony tych spraw przez posłów Klubu Narodowe-

go. Beztroski humor...

A na innej stronie inna reklama: Bal... elita Pomorza uświetnią imprezę swą obecnością, przez członków Rządu... kilku naczelników... wszyscy starostowie... wszyscy prezydenci, wszyscy prezesi...

Leży na biurku naszym pismo ministra spraw wewnętrznych Sławoj — Składkowskiego z którego cytujemy następujące zdanie:

— „Uważam, że nie wolno nam się bawić w sposób huczał i wystawny, dopóki istnieją w Polsce głodni i bezdomni. Dlatego też proszę o nieumieszczanie mego imienia w jakichkolwiek komitetach ja kichkolwiek najbardziej nawet dobroczynnych zabaw”.

Ale w Grudzień... manifestacja bez troskiego humoru i... szalu tańca.

Swój swego szuka, swój swojemu rad

Posel na pożyczkę

JAK B. B. S WSPOMAGA BRATNE B. B.

„Robotnik” (nr. 23 z dnia 23 1. br.) zajmując się obszerniej „wypożyczeniem” posła Burdy przez Be—Be socjalistycznej frakcji B. B. S. zaznacza, że:

— „za tym aktem wypożyczenia pos. kryje się jednak głębszy sens. B. B. S. chodziło o to, aby mieć przedstawicielstwo w komisjach. To prawo przysługuje klubom, liczącym co najmniej 11 posłów. Klub B. B.

przyszedł więc bratniemu klubowi z pomocą”.

Jak widzimy od podwórka sanacji do socjalparafji tylko jeden krok... od etatyzacji do socjalizacji również nie więcej.

Folwark sanacji nie powinien się już gniewać, gdy go powszechnie zwadę będą B. B. S.

Sam sobie ten sztyldzik żmudnie wymalował.

JAK B.B.S. WSPOMAGA BRATNIE B.B.

DODATKOWE WYMIANY PODATKOWE.

Warszawa 27 stycznia (tel. wL)

W ostatnich czasach niektóre władze skarbowe przeprowadzały dodatkowe wymiary podatków za lata ubiegłe, na podstawie dodatkowych rewizji ksiąg, wywołując tem silne rozgoryczenie wśród podatników, co podniesiono w Sejmie.

Obecnie ministerstwo skarbu wydało zarządzenia, w którym wyraża, że po-

dejmowanie takiej rewizji wymiarów podatkowych, na podstawie domniemania tylko, niema podstaw prawnych, poza tem skasowane winno też być zbyt długotrwałe badanie ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach.

Dodatkowe wymiary podatkowe u-skuteczniarne mogą być jedynie w razie ujawnienia nowych konkretnych okoliczności i tylko z polecenia prezesa izby skarbowej.

Technika przeciw technice

Kowe cudło fortepianowej konstrukcji

Winno przywołać przewrót w dotychczasowym systemie gry na fortepiano

W wiedeńskim klubie naukowym za-demonstrowano przed kilku dniami nowo-skonstruowany fortepian.

Nowy wynalazek przewyższa wszyst-kie dotychczasowe z ostatnich lat dziesiątek pod względem praktyczności.

Instrument nowy ma mianowicie tę zaletę, że zmniejsza trudności techniczne przy wykonywaniu utworu, przynajmniej o sześćdziesiąt procent, a przytem nie wpły-wa absolutnie ujemnie na stronę artystycz-ną.

Wynalazcą jest Moor, a pomysł jego wykonał jeden z paryskich fabrykantów fortepianów.

Przypuszczać należy, że nowy instru-ment pójdzie tą samą drogą, co fortepian młoteczkowy, który wyparł stary szpinet w stosunkowo niekrótkim czasie.

Jak wygląda taki nowy fortepian? Instrument o podwójnej klawiaturze, na pierwszy rzut oka nie różni się zupełnie od naszych obecnych fortepianów. Obie kla-wiatury stoją do siebie w stosunku, jakiego dotąd nie wykombinował żaden z reforma-torów fortepianowych.

Ułożone są stopniowo, jedna za drugą.

Dolna nie różni się niczem od klawia-tury dotychczasowej, i tak samo iak dotąd można na niej wykonać Chopina, Liszta, Mo-zarta i Beethovena.

Górna klawiatura jest tak przymoc-owana, że dolny klawisz łączy się dokładnie z takim samym klawiszem górnym.

Różnica polega na tem, że górny kla-wisz wydaje ton, któryby się uzyskało przy naciśnięciu wyższej oktawy klawiatury dolnej.

Zamiast brać oktawę, co rękę męczy i nadwyręza, uderza się dwa klawisze nad sobą leżące, osiągając ten sam efekt.

Nawet biegły pianista natrafia nieraz na trudności przy chwytaniu akordów lub przy wykonywaniu szybkich melodyjnych warjacji. Wszystkie te niedogodności u-praszcza nieskomplikowany a jednak zdumiewający pomysł Moora.

Dla artystycznego dźwięku tonów obojętnym jest, czy pianista zużywa na wy-

wołanie ich pełnego brzmienia mniej lub więcej energii, a najważniejsze to wrażenie, jakie wirtuoz wywiera grą swoją na słucha-czach. A im łatwiej tony płyną, tem więk-szy podziw budzą u słuchaczy.

Jedno jednak należy mieć zastrzeżenie pewne rytmiczne efekty gry fortepianowej, które na starej klawiaturze wypływają dzie-ki budowie ręki same z siebie, na nowym instrumencie będą musiały być wystudjowa-ne specjalnie.

Gdy się tej sprawie dokładnie przy-rzemy skonstatujemy, że jest to niezwykle pomysł: techniczny wynalazek przeciwko

technice. Jeśli wejdzie w powszechne uży-cie, to wywoła przewrót w nauczaniu gry na fortepianie.

Dawniej była strona techniczna rzec-zą poboczną, a muzykalność wysuwała się na plan pierwszy. Dopiero z biegiem lat i u-dejściem czasów wielkich muzyków poświęcono więcej uwagi technice muzycznej, tech-nice, która dzisiaj bodaj czy nie za bardzo wybiła się na czoło.

Dobrze więc, że znalazł się ktoś, kto wprowadzi pewną odmianę pod tym względem.

Tam, gdzie Vendetta jest prawem

„Teraz zaczyna się porachunek”

MŚCIWY ALBAŃCZYK, KTÓRY LICZY NIE TYLKO NA RODZINĘ, LECZ I NA JEJ PRZYJACIÓŁ.

Z Białogrodu donoszą:

Brat zamordowanego posła albań-skiego w Pradze Zeni Bega, Gani Beg, wy-puszczony z więzienia, w którym pozostawał pod zarzutem współudziału w zabójstwie, dokonanem na mordercy Zeni Bega, przy-był do Białogrodu.

Gani Beg złożył uroczyste oświad-czenie, iż uważa za swój najświętszy obo-wiązek straszliwie pomścić się za śmierć brata

Rodzina Krisiu, oświadczył Gani Beg do której należą, posiada 17 członków, a każdy z nich posiada najmniej 5 przyja-ciół.

W ten sposób będziemy w możności pomścić naszego brata.

Rzecz nie będzie łatwa, lecz będzie przeprowadzona.

Teraz dopiero zaczyna się porachu-nek. Wiemy, czego chcemy i przechodzimy do czynu.

Kontynent zawsze bije Amerykę

Stary Zjednoczone na miejscu trzecim

NIEOCZEKIWANY WYNIK KONKURSU O POLSKĄ PIEŚŃ STUDENCKĄ W AMERYCE.

W Nowym Jorku rozstrzygnięty zo-stał konkurs na polską pieśń studencką, ogłoszony przez radę szkolną związku na-rodowego polskiego w Cambridge — Springs.

Pierwszą nagrodę w wysokości 250

dolarów przyznano p. Stanisławowi Rącz-ce, nauczycielowi gimnazjum w Zawier-ciu, drugą nagrodę w wysokości 100 dol. p. Zygmuntovi Wajningerowi z Katowic, trzecią 50 dol. — p. Stan. Konieckiemu z Jersey City.

L. A.

55)

YOGHI

— Ale oczywiście nieumyślnie!

— Naturalnie, że nienaumyślnie. Co-by to miało za sens gdyby pan się dobrowolnie ofiarował, abym panu wstrzyknął ma-terjał jadowity. Jest mi bardzo, bardzo przykro, panie kolego, ponieważ przepro-wadził pan ostatecznie swoją wolę. Lecz myślę, że najrozsądniej będzie, gdy pan te-raz pójdzie do łóżka.

Rada okazała się dobra. — Teraz więc jeszcze naumyślnie zamieniłem strzy-kawki — mruczał pod nosem Wieser, roz-bierając się, — aby pozbyć tej żółtej małpy sławy i poświęcenia się za ojczyznę.

Następnego dnia Wieser jeszcze go-rączkował, ale jasnym już było, że infek-cja była za słaba, aby go zębicie. Trzeciego dnia czuł się już zdrowy. Zeaplikował więc sobie dawke zabitych bakterii, tym sposobem był nietylko odporny na zaraze-

nie, ale stawał się już bezpiecznym dla swe-go otoczenia. Doświadczenie się udało.

Teraz przyszła kolej na Yoghushiwę. Gdy w tydzień potem obydwaj lekarze za-siedli po półrocznym dobrowolnym więzie-niu w kasynie oficerskiem, gdzie ich u-roczyście przyjmowano, dr. Yoghushiwa skie-rował rozmowę na zamianę owych strzy-kawek, zapewniając obecnych, że zrobił to z pewnością nie naumyślnie.

Wieser miał czas zastanowić się, w jaki sposób zemścić się na żółtym Jappie za jego chytryść. Roześmiał się więc i po-wiedział: — Nie potrzebuję mnie pan o-tem zapewniać, panie kolego, wiem, że pan jest zupełnie niewinny w tym wypad-ku. Przepraszam pana wobec wszystkich tu obecnych za każde obraźliwe słowo, które w gorączce powiedziałem.

— Za to, co chory mówi w gorączce, nigdy zdrowy nie może być odpowiedzial-ny. — odparł wspomnianymyślnie dr. Yoghushiwa.

— A zatem jesteśmy nadal najszy-

mi przyjaciółmi? — zapytał Niemiec.

— Byliśmy przecież zawsze przyja-ciółmi.

— Zatem mogę mieć nadzieję — mó-wił dalej Wieser, — że pan zachowa na-dal swoją przyjaźń niezmienną, skoro panu złożę zeznanie, że zamiana strzyka-wek była umyślnie przezemnie spowodo-waną?

— Co? — zapytał zdumiony Japo-ńczyk.

— Sprzeczaliśmy się, kto ma wypró-bować doświadczenia na swojej skórze Pan oświadczył, że panu, jako Japończy-kowi, przysługuje ten zaszczyt, gdyż roz-chodzi się w tym wypadku o japońską, na-rodową sprawę, o wzmocnienie siły milit-tarnej Nipponu. Ponieważ pan jest synem Nipponu, należy się panu pierwszeństwo w zdobyciu nierównych nieprzeciwiłskich pozycji i miał pan pod tym względem ra-cję. Jest to argument nie dający się ni-czem zbić. Ale ja także jestem synem Nip-ponu, wprowadźcie nie rodzonym, ale przy-

Bezrobotny milioner

„Szofer”, który nie znajdzie posady

Nie wystarczy mi ć tury ma ątek aby móc spełnić wszystkie swoje życzenia

Jak się dowiadujemy, w londyńskich dziennikach pojawiły się niedawno ogłoszenia następującej treści:

„Dwudziestopięcioletni, b. wychowanek zakładu naukowego w Eton, poszukuje zajęcia jako szofer”.

Eton, jest bodaj naidroższym zakładem naukowym w Anglii, gromadzącym uczniów z najbogatszych domów. Zarządowi tej prywatnej szkoły wielce zatem zależy na utrzymaniu sławy wychowania elity towarzyskiej Anglii. Ogłoszenie przeczytane w dzienniku wywołało tam zgorzniecie. Dyrektor urządził zbiórke wśród „ciała profesorskiego” sam świecić dobrym przykładem, oprócz tego posypały się datki ze strony bogatych uczniów. Wysłano następnie list pod inicjałami poszukującego „szoferki” b. wychowanka szkoły z prośbą o przyjęcie mu z pomocą materialną.

Ofiara ta jednak nie została przyjęta, adresat bowiem oświadczył, że sam posiada „za dużo milionów” i życie z tego powodu wydaje mu szare. Pragnie więc ciężką pracą zarabiać na życie, które jak sądzi w ten sposób stanie się ciekawsze. Wybrał zaś „szoferkę” gdyż: popierwsze — nie innego nie umie, po drugie zaś — „zawód szofera obfituje w przyrodo”.

Odpowiedź tę, opublikowała dyrekcja szkoły w Eton co miało ten skutek, iż biedny milioner nie otrzymał ani jednej oferty na swe ogłoszenie, a otrzymane już zostały wycofane. Żaden średnio zamożny angiłk bowiem nie pragnie być woźnym przez szofera bogatszego od siebie, milionerzy zaś wola szofera zwałano którym mniej się mu szła krępować. Były wychowanek szkoły w Eton zatem umiejający jedynie kierować autem pozostał nadal bezrobotnym. Na prowadzenie taksówki bowiem tego kwalifikacje szoferkie są również za skromne.

(Przypuszczamy, że gdyby omawiany sprawił któremuś z naszych „beziinteresowanych” działaczy z B.B. lub P.P.S. jakie takie auto i chciał się angażować przy nim do obsługi nie miałby wprawdzie protokółów, lecz poznałby, co to jest „beziinter-

sowna” służba agitacyjna.

Wystarczy tylko chcieć. Chętni się znajdują.

Należy tylko i jedynie — złożyć ofertę na zapotrzebowanie. Roboty będzie po uszy. — P. R.)

Obrażony przez świętego Łukasza

Wers t z Ewangelji przedmiotem sprawy sądowej

CZYLI ZERODNIARZ OBRAŻONY NA „HONORZE”.

Jeden z sądów w Meklemburgu (północne Niemcy) będzie miał do rozstrzygnięcia niecodzienną sprawę. Będzie chodziło mianowicie o ustalenie, czy tekst, wzięty z ewangelji św. Łukasza, może być traktowany jako obraza.

Źródłem procesu są okoliczności następujące. Przed niedawnym czasem ten sam sąd przysięgłych skazał na dwa miesiące więzienia wieśniaka, który wystrzelił z broni myśliwskiej zabił swego sąsiada na gorącym uczynku zrywania kłosów żytnich.

Zabitego w takich warunkach pochowano na wiejskim cmentarzu obok grobowca, gdzie spoczywa matka mordercy. Wdowa po zabitym kazała wystawić na mo-

gile męża pomnik, na którym wyryto następujący tekst z ewangelji — według św. Łukasza:

„Człowiek, idący z Jerozolimy do Jerycho, wpadł w ręce zbrojów, którzy go ograbili, okryli ranami i poszli, zostawiając go napół umarłego”.

Morderca uważa, że ten napis na nagrobku jest obraźliwy, zwrócił się tedy do sądu ze skargą, dopominając się, by sąd nakazał usunięcie tego nagrobka oraz przysądzenie skarżącemu odszkodowania w gotówce za straty na honorze. Już obecnie sąd przyznaje się do tego że podczas sądenia tej sprawy będzie w nielada kłopotcie.

On tr s. wał bestje - ona jego

Przed żoną uciekł między lwy

POGROMCA, KTÓRY BAŁ SIĘ ST RASZLIWIE WŁASNEJ POŁOWICY.

Pan Alfons Stonchouse, pogromca dzikich zwierząt w wytwórni filmowej w Los—Angelos (St. Zjedn.) wniósł proces rozwodowy przeciw swej żonie, która — robiąc mu sceny zazdrości — biła go kijem.

Chcąc się uchronić przed biciem nieszczęśliwy małżonek uciekał do... klatki ze lwami, bo wiedział, że tam go już kij

wojowniczej małżonki nie dosięgnie.

Ciekawe jest, jaki wniosek wyciągną sędziowie o tak marnym pogromcy, który nie potrafił „pogromić” swej żony...

REKLAMA TO POTĘGA

branym. A nawet więcej jak synem, bo dzięki lasce Najjaśniejszego Cesarza, jestem Samuraj. Wiedząc, że dobrowolnie nigdy pan nie ustąpi, mnie jednak, stosownie do mojego stanowiska należy się pierwsze miejsce w bitwie, wziąłem sobie to, co mi się należało i podałem panu drugą strzykawkę.

Wszyscy oficerowie wzniesli głośnie okrzyki Banzai. Dr. Yoghushiwa zagryzł usta.

Komendant wstał. Przemawiał do Wiesera w górnolotnych, pełnych zachwytu słowach i oświadczył, że zawiadomi Nippon o nowym rysie charakteru doktora, noszącego piętno prawdziwej japońskiej odwagi. Każdy z oficerów czuł się obowiązany zapewnić wybitnego gościa o specjalnym swoim szacunku, a Dr-owi Yoghushiwie nie pozostało nic innego, jak w ten sam ton uderzyć i dzielić ogólny entuzjazm.

Przystąpiono do przeprowadzenia omawianych środków ostrożności. Przyszły garnizon na pustej wyspie musiał być

wpierw odporny na zarażenie. Należało więc skalę szczegółowo i dokładnie obejrzeć, zbadać, oczyścić i zdezynfekcjonować. W tym więc celu opróżniono magazyn w trzecim krużganku i ustawiono łóżka dla trzydziestu chorych.

W przeciągu jednego tygodnia uodporniono trzech oficerów i sześćdziesiąt żołnierzy. Próba udała się znakomicie, nie zaszedł ani jeden wypadek śmiertelny.

Następnie przystąpiono do przygotowania ekspedycji na wybrzeże. Wielka motorówka holowała mniejszą. Pułkownik i nieznany Wieserowi kapitan udali się piersi na ląd. Po upływie piętnastu minut ujrzeni przed sobą rodzaj zatoki między skalami, wielka motorówka mogła wjechać.

Wieser i Yoghushiwa wylądowali razem. Każdy z nich miał psa na linowce. Zwierzęta nie były uodpornione, gdyż chciano się przekonać, czy zaraza trwała jeszcze w dalszym ciągu na wyspie. Minęło bowiem ośm miesięcy od czasu, gdy ostatnia nowa ludzka tam była.

Przechodząc przez otwartą część wy-

spy, widzieli tu i ówdzie porozrzucane resztki kości ludzi i zwierząt, znaleźli bogaty świat owadów, ale nigdzie ani żyjącego ptaka, ani zwierza, nawet padliny. Psy skakały dookoła wesoło, ciągnąc swych panów to w tę, to w ową stronę, piosząc polne koniki, motyle, żaby, węże i jaszczurki.

— Wygląda to tak — zwrócił się Wieser do swego towarzysza — jakgdyby dżuma znikła. Może z powodu braku żywności wygasło ognisko. Cała nasza praca co do odporności okazałaby się w takim razie bezcelowa, gdyż możnaby było obsadzić wyspę, nie narażając się na niebezpieczeństwo.

— Zapomina pan o jaskiniach — odpowiedział Japończyk — może tam znajdziemy jeszcze padlinę.

— A choćby nawet — powiedział Wieser. — Czy pan sobie przypomina, jak nasze mikroby w paru godzinach się rozcieńczały w pożywce, jeżeli mam użyć tego wyrazu „rozcieńczać”?

(d. c. n.)

KROINKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 28 stycznia — Walerego

TEATRY

Teatr Miejski: — „Carewicz”.
 Teatr Kameralny: „Murzyn Warszawski”.
 Teatr Popularny: — „12 żon Jafeta”.

WIDOWISKA

Casino: — „Powrót z niewoli”.
 Splendid: — „W lasach polskich”.
 Luna: — „Kochankowie”.
 Grand Kino: — „Przedwiośnie”.
 Palace: „Tragedja Księżniczki Neddlow”.
 Odeon: — „Królowa jazzbandu”.
 M. Kin. O.: — „Napoleon”.

Wiadomości bieżące.**SNIEŻYCA NIE USZANUJE RANGI ANI STANOWISKA.**

W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych i generał, Sławoj-Składkowski utkwiał skutkiem fatalnych warunków atmosferycznych na szosie za Zgierzem w pobliżu t. zw. Kuraku w olbrzymich zaspach śnieżnych. Po naprawieniu samochodu minister zrezygnował z dalszej podróży. Po konferencji z p. wojew. Jaszczoltem, zast. star. grodzkiego p. Rosickim i komendantem policji, inspektorem Niedzielskim po spożyciu wspólnego obiadu o godz. 7.20 wieczorem odjechał do Warszawy pociągiem. (p.)

NOWE BANKNOTY

Jak nas informuje Bank Polski w Łodzi w dniu 1 lutego 1929 roku puszczane zostaną w obieg 10 złotych bilety bankowe z datą 10 lipca 1929 r. Banknoty te różnią się od dotychczasowych tylko drobną zmianą w wykonaniu znaku wodnego. Zamiast dat panowania Bolesława Chrobrego znajduje się nad jego podobizną liczba „10”, u dołu zaś litery „ZI”. (Wid)

ŁÓDŹ ZAJMUJE DRUGIE MIEJSCE.

Według statystyki urzędowej, województwo łódzkie zajmuje drugie po Pomorzu miejsce w statystyce zachorowań na grype.

W ciągu 14 dni stycznia zgłoszono w Łodzi 133 wypadki, przyczem trzeba zaznaczyć, że obowiązek zgłaszania grypy datuje się od krótkiego tylko czasu i tyczy się jedynie wypadków wybitnie niebezpiecznych. (bip)

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżuruje apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Jankielewicz (Stary Rynek 9) (b)

—oOo—

Kronika noćna**SAMOBÓJSTWO**

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Wysokiej 18 targnęła się na życie własne

Wojewódzki zjazd Kas Chorych

UCHWAŁY ZJAZDU.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano w sali Rady Miejskiej Pomorska 16 odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli Kas Chorych wchodzących w skład okręgowego związku kas.

Zjazd ten był bardzo licznie z reprezentowany przez przedstaw. Kas Chorych z województwa, oraz przez licznych gości.

Przedmiotem obrad były zagadnienia uprawnienia lecznictwa szpitalnego a przede wszystkim szczegółowo rozstrząs. spra-

wę wykończenia budowy szpitala przy ul. Zagajnikowej 22.

Między innymi uchwalono składkę jaką członkowie będą wносить na rzecz okręgowego związku Kas Chorych w roku 1929.

Składkę tą ustalono na 30% od rzeczywistych wydat. Pieniądze będą stanowiły fundusz również na wykończenie wielkiego szpitala przy ul. Zagajnikowej. Obrady zakończono o godz. 3 po południu. (Wid)

Dodatkowa komisja poborowa

KOMISARJATY 1. 5 6 7 10 12 13 14.

Dziś dnia 28 stycznia 1929 r. przy ul. Pomorskiej 18 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1907 i mężczyzn starszych roczników, którzy do tego czasu nie stawili się na ko-

misję poborową, zamieszkałych na terenie 1 5, 6, 7 10, 12, 13, 14 komisariatów policji państwowej i przynależnych do P. K. U. Łódź miasto 2. (Wid)

Wspaniały rozwój kultury polskiej w Łodzi

W Łodzi istnieje księgarnia polska p. O. będąca obecnie w likwidacji. Właściciel nie był w stanie wytrzymać „dobrych czasów” — i świadczeń socjalnych i próbował wysprzedaży książek, których miał zakupionych kilka tysięcy tomów, kupionych od różnych firm i z różnych czasów.

Na wysprzedaży — która trwała kilka tygodni sprzedał ogółem kilka tomów

— obecnie przyciśnięty okolicznościami, sprzedaje hurtem.

Kupują te polskie książki, Sienkiewicz, Prusa, Orzeszkowej, Zapolskiej i t. d. przeważnie „żydzi i Niemcy” — na wagę — cąc za tom, który kosztował netto 6 zł. — 18 groszy.

Ma nadzieje — że sklep monopolowy z wódką — pójdzie mu lepiej.

Obleżony przez płomień

GROŹNY POŻAR W PAŁACU SCHWEIKERTA

W dniu wczorajszym o godzinie 9.30 rano centrala straży ogniowej zaalarmowana została o pożarze, który wybuchł w domu przy ul. Al. Kościuszki 69.

W ogniu stał garaż samochodowy w którym znajdowała się większa ilość bawełny, Maksa Szpira. Ogień począł poważnie zagrażać mieszkaniu szofera Leona Placejewa, który pogrążony był w śnie. Obudzony począł ratować swe rzeczy ze stojącego już w płomieniach mieszkania.

W chwili gdy szofer znajdował się w mieszkaniu nastąpił wybuch blaszanej beczki z benzyną. Płonąca benzyna odcięła szoferowi drogę i dopiero starszy topor-

nik Ham z narażeniem życia wyniósł na ramionach omdlałego i ciężko poparzonego szofera Placejewa.

Do ранego wezwano lekarza pogotowia, który udzielił mu pomocy. Lekarz stwierdził ciężkie poparzenie twarzy, rąk i nóg.

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej ogień zdołano ugasić. Zarówno garaż jak i mieszkanie szofera spaliło się. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Jak ustalono ogień powstał z pieca, który oddziela mieszkanie szofera od garażu. (Wid.)

„A jednak milczeć nie będziemy”

KONFISKATA OSTATNIEGO NAKŁADU

Starosta grodzki zarządził konfiskatę ostatniego numeru pisma „Łodzianin” za artykuł p. t. „A jednak milczeć nie będziemy”.

Warto zaznaczyć, że za art. pod tą sa-

SOCJALISTYCZNEGO „ŁODZIANINA”.

ma nazwą i tej samej treści, „Łodzianin” był już skonfiskowany, a redaktor odpowiedzialny pisma skazany został na 2 tygodnie aresztu. (p)

18-letnia Marianna Wojciechowska, zażywając większą dawkę bliżej nieznaną trucizny Lekarz Pogotowia Ratunkowego po

przeplukaniu żołądka odwiózł niedoszłą samobójczynią w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (p)

Reminiscencie

„Gazeta Warszawska” połała przed tygodniem fakt aresztowania redaktora „Dz. Wileńskiego” — za niezłożenie przez tego ostatniego kaucji 50 zł. i jest zdania że pod względem osrodek cenzury trzymają prym Wilno.

Jednakowoż jesteście zmuszeni sprostować to błędne mniemanie kolegów po piórze.

Rzecz o wiele drastyczniej przedstawia się w odniesieniu do naszego dziennika.

Tu konfiskuje się „Rozwój” nie tylko za oryginalne artykuły, ale za przedruki z sanacyjnego „Głosu Prawdy” lub „Dziennika Bydgoskiego”.

W pewnym artykule — przeciwko łódzkiej Kasie Chorych mieliśmy nieostrożność napisać, że komunistyczny zarząd tej instytucji „będzie się musiał nagiąć do zgniłych ustaw białogwardyjskiej Polski i serjo zająć się leczeniem”.

Za tą ironją ciosana toporem — którą rozumiał każdy analfabeta gazetę również skonfiskowano.

Nic dziwnego, że mamy już 44-tą konfiskatę.

Ale znacznie gorszą — bodaj jedyną w swoim rodzaju tragifarsa odbywa się przy cenzurze pisma — która wbrew wszelkim prawom i ustawom — zrobiła się jak za dawnych dobrych czasów — cenzurą przewencyjną.

Dziennik wychodzi o 6 rano, już o 4-tej czuwa policja — na hametowskie dyspozycje cenzora ze starostwa grodzkiego: konfiskować czy nie konfiskować — czyli innemi słowy, „dozwolono” przez cenzurę czy nie „dozwolono”.

Ale jedźmy dalej Redaktor odpowiedzialny, a zarazem sekretarz reakcji p. Bartoszek — otrzymuje wezwanie na badanie do sędziego śledczego w Wigilję na godzinę 12-tą — kiedy wyjechał do rodziny na święta, pozywający nie był w stanie sobie znaleźć innego czasu, do śledztwa prasowego redaktora, katolika — niż uroczyste święto — czy też nie chciał — jest to jego rzeczą — my stwierdzamy tylko goły fakt. Innego dnia otrzymuje wezwanie do sędziego śledczego na godz. 10 rano.

Nocą poprzedniego dnia już go aresztują „dla pewności”.

W międzyczasie pan inspektor pracy — nakazuje wydalić linotypistki z drukarni i policja wydała je z roboty wbrew ustawie, wbrew logice, wbrew obowiązującym przepisom — czyli innemi słowy zamknąć drukarnie — bo bez kondycji linotypistów w Łodzi niema.

W państwowej drukarni pracują — ale co wolno wice—województwie... to nie tobie... narodowy smrodzie.

44-ty konfiskaty — to zabicie radykalne sprzedaży — to zabicie ogłoszeń, to procesy sądowe i grzywny, to wydatki na adwokatów to podcięcie finansowych podstaw bytu pisma — a trudno, przekonania nie pozwalają nam w myśl hasła łódzkich starać się o zapomogi z funduszków dyspozycyjnych i z roli głosu sumienia zejść do poziomu brukowego głosu „prawdy”.

A. S.

„Gentelman” z kopytami o kradzionych wzorach

UNIERUCHOMIŁ WYDZIAŁ OBUWIANY ZAKŁADÓW.

Od dłuższego już czasu firma „Pepege” procesowała się z firmą „Gentelman” w Łodzi, zarzucając tej ostatniej wykorzystywanie jej systemu kopyt przy wyrobie śniegowców, który to sposób był zastrzeżony sądownie.

W dwóch instancjach „Pepege” proces wygrała i przed dwoma dniami na

skutek zarządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi przeprowadzona została rewizja w fabryce „Gentelman” przy szosie Aleksandrowskiej.

Przy rewizji obłożono aresztem 202 pary kopyt pomysłu „Pepege” wskutek czego oddział obuwia ludowego firmy „Gentelman” został unieruchomiony. (bip)

—oCo—

Poweli śladami Zachodu

Poznań znów daje przykład

STOLICA WIELKOPOLEKI DŁA ZAWSZE O ROZWÓJ I DOBRO KRAJU.

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach stycznia r. b., przewodniczący komisji ministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki zwrócił się do prezydentów miast: Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa i Wilna z prośbą o umieszczenie w budynkach dworców kolejowych i innych gmachach publicznych planów orientacyjnych miasta oraz przyległych okolic z wymienieniem miejscowości godnych zwiedzenia (ewent. fotografii) wraz z objaśnieniami, jakimi środkami komunikacyjnymi można do tych miejscowości się dostać.

Jak dotychczas, nadeszła odpowiedź.

prezydenta miasta Poznania, p. Ratajskiego, wyrażająca gotowość wprowadzenia

Zyczyć jedynie należy, aby wszystkie większe miasta polskie wprowadziły u tej pożytecznej dla rozwoju turystyki inowacji.

siebie wzorem miasta Poznania tego rodzaju ułatwienia dla turystów.

Zaznaczyć należy, że na Zachodzie tego rodzaju tablice orientacyjne są szeroko rozpowszechnione.

Spotkać je można niemal w każdej wsi i na drogach Austrii, Szwajcarii, Francji, Włoch i Czechosłowacji.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, „Carewicz” dla Związków. Początek o godz. 7.30. Pozostałe bilety od 10 r. w Cukierni Gestomskiego.

„Pygmalion” z Al. Węgierko i St. Jarkowską grany będzie jutro, w czwartek i w piątek. Ceny popularne.

„Sekretarka Pana Prezesa” po cenach najniższych dana będzie raz jeszcze pojutrze t. j. w środę.

TEATR KAMERALNY.

Co wieczór o godz. 9. Murzyn Warszawski” A. Słonimskiego z M. Zniczem w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych „12 żon Jafeta”.

Humor.

PO HANDLOWEMU.

— No, cóż? Zadowolony jesteś z twojej żony?

— Owszem, towar dobry. Tylko opakowanie okropnie mię dużo kosztuje.

PROCENT.

— Zgadnij, ile straciłem w tym roku na moim interesie?

— Dziesięć procent?

— Dziesięć procent.. od czego?

— Od tego, co mi masz wiedzieć.

WŁĘBY KOSZTOWAŁO..

Obraz Baccallego. p. t. „Choc

dziecko” osiągnął na licytacji cenę 20.000 dolarów!

Pomyśl, ileby kosztowało zdrowe dziecko!

W SZKOLE.

Początek nauki w pierwszej klasie. Nauczyciel pyta maćków kolejno, jak im na imię. Pewien chłopczyk wymienia tylko nazwisko i zdaje się nie rozumieć, co to jest imię.

— Słuchaj — mówi nauczyciel — kiedy jesteś na podwórzu i matka chce, abyś przyszedł do domu, jak wtedy woła?

— Kiedy my nie mamy podwórza.

— No dobrze. Więc kiedy jesteś na ulicy a czas już na obiad, jak cię matka woła?

— Wtedy ojciec na mnie cwiędze.

DROŻYZNA.

— Dwa miesiące dostałem za worek węgla.

— Do diabła, to dopiero podrożali. Ja w przeszłym roku dostałem tylko dwa tygodnie.

JAPONCZYCY?

Rodowity Poznańczyk w swej własnej stolicy widzi dwóch spotykających się osobników, którzy witają się w ten sposób.

— Ta joj! Tato! Ta tato tutaj?

— Ta ja tutaj, a ty tutaj tyż?

Uradował się Poznańczyk, sądząc, że to ciekawe wszystkiego Japończyki zaczęły się już zjeżdżać na Powszechną Wystawę Krajową.

Tak to lwowska gwara przypomina japońszczyznę.

11 lutego w Sali Filharmonji REDUTA PRASY

p. n.

„POZEGNANIE KARNAWAŁU”

Wybór królowej Łodzi i 4 dam dworu!

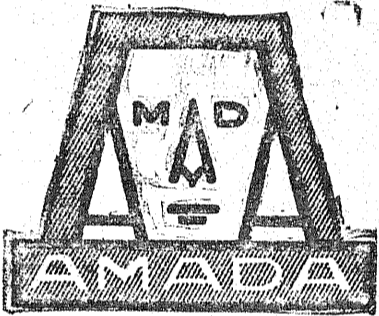
Ru eta!

Dwie orkiestry!

BEZ KAROTY!!

Niespodzianki!

Atrakcje!



Masło roślinne

„AMADA”

odznaczono 5-a złotymi modelami

MASŁO ROŚLINNE „AMADA”

zastępuje w zupełności

najlepsze masło naturalne

do jedzenia, pieczenia, smażenia i gotowania

a kosztuje znacznie taniej.

Dostać we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych.
Oryginalne tylko ze znakiem fabrycznym „AMADA”

Zastępca na Łódź i woj. Łódzkie

H. Zmigrod i S-ka

Konstantynowska nr. 99, tel. 15-60.

**FORTEPIANY
PIANINA
FILHARMONJE**

**Skład fortepianów
KAROL
KOISCHWITZ
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 67
Tel. 54-78 i 24-72
Wielki wybór,
Niskie ceny.**

Agent

dobrze wprowadzony w branżę winno-kolonjalnej poszukiwany na pensję i prowizję. Wyczerpujące oferty pod „Pracowity” do adm. Rozwoju” 8/96-1

**Uczelnia Praktycznej
Handlowości**

Pawła Kina
Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na języki

a ratyl Ta niol Najdluz sze terminyl Towary manufakturowe, galanteryj ne, obuwie, biale towary firanki, koldry, bielizne me ska, damska poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwagal l pietro, 8032-1

21.7.000.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Centrum Łodzi” przyjmuje adm. „Rozwoju” 8666-3

Wapno plecheńskie marmurowe Cement, Gips, „Scelpio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 8766-

Poleca wyjątkowe przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 60. Tel. 108-70.

Poszukuję spółnika lub spółniczki

z małym kapitałem do dobrze prosperującego interesu Blizszych informacji udzieli J. CHMIEL Piotrkowska 100 od 4-6

Łodzianka!

która z Pań nie wie jeszcze, że OBRAZY, LUSTRA, LANDSZAFTY i t. p. kupić można najtaniej na spłaty, bez doliczania procentów TYLKO

PO ŻŁ. 2 TYGODNIOWO w firmie

A. Kasprwicz i S-ka

Łódź, ul. Abramowskiego 7 sklep

(dawniej Gubertnaorska)

REKLAMA TO POTĘGA!!!



BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Pracownia ortopedyczna

ST. LEWINSKIEJ

Łódź, Nawrot 38-a
istnieje od roku 1886.



Wyrabia opaski przeciw obwisłości brzucha, obniżaniu żołądka na czas ciąży po przebytym poronieniu, poporodowe i inne

Bandaż przepuklinowe wszelkiego rodzaju

Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa damska)

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw tyfakom guzom i dla uformowania grubiejszej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema nie wadliwego z bandażem idealnym

Wkładki na płaskie stopy. **Suspensorja**

Inż. Karol Folkierski

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — robotnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wilł, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

Probowe ogłoszenia

Nota i wyświadczenie

Francuskiego lekcji poszuje Oferty z podaniem wynagrodzenia do Administracji pod „Magister” 6826—1

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

Kredens, stół, krzesła, otomana, szafa, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 Ofina 1 p. II wejście 8635 | 4

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” Sosnowa 17 m. 1 8772—1

o sprzedaży sklep spożywczy z pokojem i kuchnią Wodna 26 874—1

Otomane fotele klubowe leżankę materace szafę stół dębowy, szafki nocne sprzedam tanio, prawie za cenę klienta, Główna 55 prawa oficyna. 8780—1

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu do sprzedaży zaraz wiadomość w administracji „Rozwoju” 6806—1

o sprzedaży rolwaga lekka jednokonna i pies buldog po sławnym buldogu (Boksie) Kilińskiego 195 8786—2

Dom murowany 2 piętrowy do sprzedaży wiadomość Cymara 6 hipoteka czysta 6810—1

Jest gabinet do sprzedaży w stylu nowoczesnym w zakładzie stolarskim, Kilińskiego 118 6818—1

Do sprzedaży pół domu w Zgierzu składającym się z 6 mieszkań wraz z ogródkiem, podział rejentalny wrazie sprzedaży wolne pokój, kuchnia i sklep nadający się na rzeźnictwo (ściany wyłożone kaflami) z piwnicami, cena przystępna. Wiadomość na miejscu Zgierz ul. 1 Maja 6 6804—1

2 place położone na ul. Przemysłowej do sprzedania. Wiad. u właściciela Przemysłowa 11 przy Brzezińskiej

z powodu utrzymania pracy du sprzedam motor 3 HP naftowy w dobrym stanie cena przystępna wiadomość Pabjanice ul. Pusta Nr. 8 Franciszek Józwiak 6798—2

ralnia do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz Pośrednicy požądani Wiadomość w administracji 6814—1

Pianino zagraniczne w dobrym stanie jasne sprzedam 6-ego Sierpnia 18 m. 19. 6816—1

maszynę do szycia sprzedam tanio Grabowa Nr 32 m. 15 6800—1

Pianina, fortepiany najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 215 6832—1

Sprzedam piętrowy dom drewniany o 10 mieszkań bez długów tanio część wekeli ul. Głowackiego 12 dojazd jedyneką 6824—1

Posady i prace

Chłopiec dobrze wychowany do praktyki ogrodniczej potrzebny Napiórkowskiego 146 8786—1

Instytucja bankowa poszukuje urzędnika obeznanego z prowadzeniem archiwum. Oferty sub „B. Z.” do administracji niniejszego pisma. 8760—2

potrzebni ludzie do sprzedaży obrazów i lusterek Skład Targowa 12 przy Elektryczni 8792—2

potrzebna kobieta do wszystkiego łagodnego usposobienie Al. Kościuszki 26 m. 2 2—5 8794—1

o szkole potrzebna na przychodnie służąca z dobrymi świadectwami umiejąca gotować Zgłaszać się od 3 do 6-ej Piotrkowska 120 8788—2

potrzebna służąca umiejąca gotować z dobrymi świadectwami Piotrkowska 133 Skarżyńska 6808—2

potrzebna osobę przyjmę ul. Aleksandrowska 19 m 29 8790—3

potrzebna dziewczyna do sprzątnia do południa Zgłaszać się Andrzeja Nr. 13 m. 33 8742—1

Wszelki dział ogłoszeń



wyrobów laboratorium prywatnej apteki S. HAMBURGA - 5-ka w Łodzi Główna 50i

Lokale i mieszkania

okój lub dwa wynajmę na dwa miesiące dobrze zapłacę zgłoszenia Główna 55 m. 46 prawa oficyna parter 8777—1

Sklep duży z wystawą. Wym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 34 6642—3

o wynajęcia duży pokój umeblowany tłem ewentualnie dwóm paniom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664—3

przyjmę samotnego pana na mieszkanie Franciszkańska 13 m. 29 Adamus 8766—1

szukuję 3 pokojowe słoneczne mieszkanie możliwie z wygodami w centrum miasta, lub zamienię pokój z kuchnią za dopłatą Oferty do administracji sub. „Gotówka” 6822—1

Zagubione dokumenty

Zaginal weksel z wystawieniem Stefani i Bronisława Stefczyńskich na sumę zł. 200,— na zlecenie Antoniego Franciszkowskiego który niniejszym unieważniamy 8782—3

Nierszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wydawaną w Łodzi 865—3

Zaginęła książka inwalidzka na imię i nazwisko Kaszkievicz Franciszek zamieszkały w Łodzi Złota 3. 8774—1

Różne

szukuje do bardzo korzystnego interesu Spółniczkę samodzielnej lub spółnika oerty pod „100 zł. gotówką” 8692—5

rybłakał się pies wilk odebrać można za zwrottem kosztów. Wilcza 20 Dąbrowska 6828—1

Suknie halowe na raty pracownia sukien Chodkowska Sienkiewicza 25 6830—1

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr. wódek drobnych 20 i reklami 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, data i w tekście podana na 3 linij, wyjątkowo na 5 linij. Abonydarsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia bez wyjątkowego uwzględnienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. I. S. „Pabjanice 6” w Łodzi Złota 50a. Adres w przedziale 9. Zmianki — 30—41.